

Chroń nas Panie od przyjaciół, czyli o czym pisać nie chcę

Autor tekstu: **Paulina D. Gawrońska**

Nie napiszę o Dorocie Nieznalskiej. Nie napiszę o tym, jak się broniła: „...Chodziło jej wyłącznie o porównanie cierpienia, jakie narzucają sobie mężczyźni w siłowniach, z cierpieniem chrześcijan”. Po ośmiu latach procesowania się ostatecznie została uniewinniona. Nie napiszę o tym, że uważam, że głupio się broniła. Nie napiszę o tym, że nie uważam, że nie powinna nawet stanąć przed sądem. Oczywiście mowa o jej instalacji „Pasja” i przygodach związanych z tym „dziełem”.

Nie napiszę o tym, że mnie śmieszy (choć w gruncie rzeczy nie ma w tym nic śmiesznego) zachowanie kilku posłów LPR, którzy uznali, że zestawienie krzyż + cipka ich obraża. W końcu mnie też obraża zestawienie cipka + krzyż, poza tym wydaje mi się, że istnieją znacznie lepsze zestawienia (a nawet konstelacje!): cipka +..., ale o tym też nie napiszę. Reakcja posłów mnie nie dziwi, przecież mitologia chrześcijańska w dużej mierze opiera się na czymś, co dla siebie nazywam dogmatem kastracyjnym. Ale o tym innym razem.

Nie napiszę o tym, jak katolicy ekstatycznie i z pełnym pasji zaangażowaniem całują rzeźbę [trupa] Jezusa. To jeden z rytuałów świąt wielkanocnych. Całuje się ciało Jezusa, a konkretnie jego rany: stopy, dłonie, głowę i brzuch. Z reguły jest to bardzo umięśniony brzuch [na marginesie: nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek ukrzyżowanym brzuchem, jest [anatomicznie niepoprawny](http://www.racollection.org.uk/ixbin/indexplus?record=ART13_544) (http://www.racollection.org.uk/ixbin/indexplus?record=ART13_544)]. Nie napiszę też o tym, że Chrystus przedstawiany jest zwykle bardzo sexi. W każdym razie jeszcze nie widziałam brzydkiego Jezusa. Nie, jednak widziałam co najmniej jednego — tego od Cecili Gimenez. Nie napiszę o tym, że nie rozumiem dlaczego podekscytowani katolicy burzą się przeciw instalacji Jacka Markiewicza „Adoracja Chrystusa”. Nie będę się zastanawiać nad podobieństwami między katolickimi rytuałami, a artystyczną instalacją. Nie napiszę o tym, że nie podoba mi się 'dzieło' pana Markiewicza.

Nie napiszę o Adamie Darskim i o jego obscenicznym zachowaniu. Przyjęłam taką zasadę, że mówię dzieciom, kiedy przekraczają normy (społeczne; albo normę mojej cierpliwości). Gdy już jestem pewna, że rozumieją, a nadal z różnych względów zachowują się źle — ignoruję je. W ten sposób nie zyskują mojej uwagi (w tym przypadku byłaby to „zła uwaga”). Nie napiszę o Nergalu, bowiem zakładam, że ktoś z jego bliskich, kto podjął trud wychowania go, uprzedził także, że używanie wulgaryzmów jest po prostu nieeleganckie. Ponadto pan Nergal jest dorosłym człowiekiem, nie dzieckiem. Nie napiszę o tym, że, choć nie popieram jego zachowania, jednocześnie uważam, że został postawiony przed sądem niesłusznie.

Nie napiszę o „Piss Christ” Andersa Serrano.

Nie napiszę o wybrykach Pussy Riot.

Nie napiszę o Dorocie Rabczewskiej, która w wywiadzie prasowym, jakiego udzieliła kilka lat temu, powiedziała, że 'bardziej wierzy w dinozaury niż w Biblię', bo — jej zdaniem — „ciężko wierzyć w coś, co spisał jakiś napruty winem i palący jakieś zioła”. Pytana, o kim mówi, dodała: „O tych wszystkich gościach, którzy spisali te wszystkie niesamowite historie”. (...) Według niej „napruty” oznacza „pozytywnie nastawiony”, „wino było mszalne”, a „zioła z pewnością mogły być lecznicze”. Przyznam, że jest to dla mnie mętny wywód. Poczawszy od wiary w dinozaury. Nie można w nie wierzyć lub nie. One były. Są na to dowody. Bynajmniej nie w Biblii. Z panią Rabczewską nie łączy mnie sympatii nic, nie podziwiam jej twórczości, ale nie napiszę też o tym, że w tej sprawie jej kibicowałam. Swoją drogą nie napiszę także o tym, że to nie ona pierwsza użyła podobnego sformułowania. Była to trawestacja [świadoma?] Kena Smitha, który powiedział, że „Jeśli listy Jan pisał po trawce, to przy Apokalipsie musiał być chyba na LSD”, co p. Rabczewska mogła przeczytać w „Bogu urojonym”. Nie napiszę też o tym, że przed sądem zapewniała, iż nie miała zamiaru nikogo obrazić, ani że taka linia obrony wprawia mnie w zażenowanie.

Nie napiszę o sprawie Abelarda Gizy, bo przecież sprawy nie było. Komik odważnie „żartował” z głowy kościoła. Sprawa została umorzona, ponieważ w czasie, gdy „dowcip” pojawił się na antenie, nie było papieża, więc nie wiadomo czy, ale przede wszystkim kogo obraził.

Nie napiszę o Macieju Zieniu, nie napiszę o Łukaszu Szczygielskim. Nie napiszę także o tym, jak jałowe według mnie jest zajmowanie się krzyżem w sejmie. Nie napiszę o żenującej wystawie „In God we trust” w Zachęcie.

Nie napiszę jeszcze o wielu podobnych historiach i ludziach.

Sama mogę naprędce wymyślić kilka obrazoburczych instalacji i dowcipów. Proszę bardzo:

- zamiast Jezusa frasobliwego, Jezus na sedesie,
- Jezus z widocznym wzrodem mówi: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”,
- Jezus długowłosa — pierwszy apostoł gender

Wstyd mi pisać dalej.

Napiszę o tym, że jest mi przykro, że jako wojująca ateistka mogę być kojarzona z wybrykami, w których główną rolę odgrywa uryna, a nie rzeczowe argumenty.

Napiszę o tym, że uważam, że to w bardzo złym guście.

Napiszę o tym, że nie chcę być kojarzona z czymś takim.

Napiszę o tym, że nie wiem jak, nie umiem i nie chcę bronić takich występów.

Napiszę o tym, że zarzucą mi, że muszę uciekać w tanią prowokację a to zapewne dlatego, że nie potrafię rozmawiać merytorycznie.

Napiszę o tym, że to nie sztuka, a sztuczka. Marna. Marniutka.

Napiszę o tym, że powiedzą, że muszę atawistycznie znakować teren, by zwrócić na siebie uwagę. Napiszę o tym, że chyba tylko jeden bóg może mnie chronić przed krótkowzrocznym działaniem tych ludzi.

Napiszę o tym, że jako niewierząca wolę walczyć siłą argumentu, nie argumentem chamstwa. Dziękuję P.



Paulina D. Gawrońska

Aktorka, czasami aktywna fanka tytoniu, córka, doktorantka UAM, instruktorka teatralna, mama, prezes stowarzyszenia OFFERA, przyjaciółka, szczęśliwa posiadaczka równie szczęśliwej suki, żona. Nigdy nie wygrała w lotto i nie była w Australii. Największe jej dokonanie, to posiadanie konta na fb.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-12-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9513) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9513>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl